MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: LIV.

Dnia 6. Lipca.

--- *Hæc alii ſex*
Et plures uno conclamitant ore
Juven: Sat. 7.

* * *

Toż y innych prawie dwieście
Całą gębą głosi w Mieście.

Wiadomości rożne od korreſpondentow moich podochodziły mię w tych czasach:

Fff umy-

umyśliłem nie ktore z nich wybrać y kommunikować ie moim Czytelnikom.

Od rzeki Bzury. W wielu mieyscach oświadczyło się tu nie mało Katolikow, że myślą zostać Zydami, á z tey przyczyny, iż się nie mogą docisnąć do żadnego Szynku lub Arendy. Powszechne tu albowiem iest mniemanie u Dziedzicow y ich Komissarzy, że nie masz zdatnieyszego Człeka do Arendy nad żyda, y choćby wszyscy płakali na zdzierstwa y oszukaństwa Zydowskie, Dziedzice iednak są kontenci, dostawszy 20 Tysięcy Złot: a Kommisarz choc 60. Czerw: Złot: w prezencie od Zyda.

Od granic Mazowieckich. Wielkie tu pokazały się urodzaie, ktore znaczne bardzo wszystkim gospodarzom

rzom obiecowały pożytki: ale że od Niedziel kilku zaczęły panować wielkie susze, wszyscy się potrwożyli y wielce dziwowali się temu: Powszechnie tę winę składali na Czarownice, iakoż kazano kilka schwytać takich niewiast, ktore miane były za czarownice: y postanowiono ich poty więzić poki deszcz nie spadnie. Wzywałyć ony Boga na świadectwo, że żadnych nie umieią czarow, ale to nic nie pomaga na obronę ich niewinności, ponieważ przez dwie staruszki nawidzone przemowił Diabeł y dał świadectwo o tamtych czarownicach: lubo tedy rozumny tam Pleban gani lekkowierność głupią tych, ktorzy każdą powieść o czarach i opętanych rowno z Ewangelią przyimuią za prawdę: nic to

iednak nie służy na obronę tych, ktore są nazwane czarownicami.

Z *Zawisły*. Daremnie Warszawa śmieie się z strachow y apparycyi nocnych: oczywiście tu albowiem widzieć się daią strachy y Dusza nieboszczyka X. Plebana Maszynowskiego pokazała się po kilka razy, ktorey lubo nikt nigdy z nas śmielszych nie widział: Pobożny iednak ieden staruszek zawsze boso z głową gołą y w powrozie z wielkiego umartwienia od wsi do wsi chodzący twierdzi, że mu się kilka razy pokazała: y kazała aby dla tego staruszka było wydano z pozostałych zboż każdego ziarna po 10. Korcy: wszyscy tedy z ludu pospolitego wierzą temu świadectwu

y na-

y nalegaią na Sukcessorow, aby woli niebosczczyka stało się za dosyć.

Od Gury. Znaczne tu są sarkania wielu nieszczęśliwych, ktorzy swoie Sumki z zapisami Jurydycznemi lokowali u niektorych Jchmciow, a żadney nie odbieraią prowizyi: y lubo ci Jchmciowie trzymaiący Summy cudze biorą od nich po dziesięć od sta Procentu u Zydow: nie chcą iednak ani po pięć od sta wypłacać swoim Pożyczalnikom; ieden z tych Pożyczalnikow od 3000 swey Sumki ieszcze od kilku lat y szeląga nie wziął: chociasz tę Sumkę lokował u Jaśnie Wielmożnego Pana N-N.

Od Krakowa. Tuteczni Astrologowie zamyślaią przed sąd swoy pozwać Planety Niebieskie y skarać

rać ich na grzywny, a to za to, iż nie byli posłusznemi Dekretom Jmć Pana Kalendarza, ktory nakazał w wiele dni być deszczom, a Planety go nie usłuchały y właśnie iak na złość sprzyiały pogodzie. Do tąd nie można zgadnąć co za koniec będzie tey sprawy: niektorzy mowią iż przez Perspektywy dostrzeżono, iakoby Mars miasto Kopii wziął pioro w rękę, y Manifest uczynił, w ktorym protestuie się swoim y wszystkich inszych Planet imieniem, przed całym światem wyznaiąc, że się cale z Astrologami nie znaią, y że nigdy nawet z Kalendarzem nie tylko rozmawiali, ale ani go znali.

Od Wilna. Ma tu wyniść na Swiat nowy Instruktarz mody zawiera-

wieraiący w ſobie przepiſy każde-
mu ſtanowi ſłużącego ſtroiu: Pra-
cuie około tego dzieła nowy ie-
den Mędrzec: y iuż kilkanaście
napiſał arkuſzy: między innemi
przepiſami będzie y ten, żeby trzy
łokcie Kitayki czarney nosić na
Szyi, łosie rękawiczki na ręku,
Paraſol pod pachą, y cały być o-
dzianym iasno, choćby w kieſzeni
było naywiękſze zaćmienie.

DONIESIENIE.

Podaie się do wiadomości, że pewny Chimyſta iuż kończy Spiritus odmładzaiący, czyli Spiritus rejuveneſcens: *flaſzeczkę iego za maluchną Cenę, to ieſt za* 100 *Czerw. Zł. przedawać będzie. Wſzyſtkie Damy mogą być pewne, że się w krotcę obaczą odmłodzone iakby były w* 13. *Roku. Na Prenumeratę przyimie y po* 50. *Czerw. Zł.*

W WARSZAWIE
w Drukarni Mitzlerowſkiey
Za pozwoleniem Starſzych.